

NIENARODZENI, NAJLEPSI Z LUDZI

Dziewczynka, imienia nie nadano.

Miała zadziwić świat swoim fenomenalnym głosem, gromadzić tłumy w największych katedrach Europy. W trzecim miesiącu życia zgodnie z prawem została zabita przez matkę. Plan Boga jednak nie przepadł. Wśród chórów anielskich jej głos pozostaje nadal najpiękniejszy.

Chłopiec, imienia nie nadano. Nieskażony duchem świata miał urodzić się bez zmysłów wzroku i słuchu. Jego zadaniem na świecie było wyblaganie przemiany pogańskiej rodziny, w której z woli Boga się począł. W czwartym miesiącu życia zabity przez matkę i wyrzucony do śmieci. Ojciec nigdy nie dowiedział się o jego istnieniu. Był zbyt pijany, by się zorientować, że żona była w ciąży.

Bliznięta dziewczynka i chłopiec. Ona, Izabela zdrowa, on, bez imienia, z zespołem wad. Wyrok śmierci zapadł na niego w trzecim miesiącu życia. Sędzią była matka, katem klinka aborcyjna. Zabójstwo okazało się możliwe dzięki prawu, które przewiduje likwidację dziecka, jeśli jest chore. Zdrowa dziewczynka, na którą tak czekali rodzice przyszła na świat piękna i płacząca. Ostatecznie przecież była świadkiem zbrodni. Zmiażdżenie ciała chłopca dosłownie przy jej twarzy przeniknęło ją i zdruzgotało jej dziecięce serce. Potem płakała już przez większość czasu i nic nie dało kołysanie ani leki. Matczyna miłość nie mogła przebić się przez zasłonę podświadomego lęku, że dziewczynka skończy tak, jak brat. W wieku dziesięciu lat pierwszy raz uciekła z domu. W wieku piętnastu lat zaczęła brać narkotyki. W wieku osiemnastu lat podjęła pierwszą nieudaną próbę samobójczą. Matka nigdy nie mogła zrozumieć, dlaczego córka nienawidzi jej tak szczerze i bezgranicznie.

Bóg dał nam tylu ludzi, aby świat był lepszy.

**Nie mamy więc prawa wołać do Niego z wyrzutem:
„Gdzie byleś, Boże, gdy mordowano tysiące?!”**

Raczej powinniśmy pytać siebie:

**„Gdzie byliśmy, gdy mordowano nienarodzonych,
którzy mogli zmienić bieg historii świata?**

**Którzy mogli zapobiec wojnom, wynaleźć lekarstwa
na nieuleczalne choroby?**

Gdzie jesteśmy dziś?”

Autor Andrzej Chodackiki



O autorze

...lekarz, mąż i ojciec, poeta, prozaik, fotograf, muzyk